ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XVIII, 6 SECTIO G 1971

Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa UMCS
Zakład Historii Państwa i Prawa i Doktryn Polityczno-Prawnych

Władysław ĆWIK

Jurysdykcja Rady Ekonomicznej Ordynacji Zamojskiej (1768—1772)

Юрисдикция экономического совета Замойской ординации (1768—1772 гг.)

Die Jurisdiktion des Ökonomischen Rates des Majorats von Zamość (1768—1772)

WSTĘP

Ustrój sądów i funkcjonowanie aparatu wymiaru sprawiedliwości w Ordynacji Zamojskiej, będącej niejako „państwem w państwie", wydaje się tematem bardzo frapującym. Nieliczne dotychczasowe publikacje[1] pozwalają jedynie na fragmentaryczną orientację w złożonej machinie sądowej, ulegającej zresztą ciągłym zmianom i przeobrażeniom. Zanim można będzie sobie pozwolić na syntetyczne opracowanie całości — konieczne są studia nad działalnością poszczególnych rodzajów sądów w latyfundium Zamoyskich. Jednym z nich była tzw. Rada Ekonomiczna, powołana u schyłku niepodległości Rzeczypospoliej i tuż przed przecięciem Ordynacji kordonem pierwszego rozbioru. Rozpoczęła ona swą działalność na początku r. 1768 i kontynuowała ją do lata r. 1772, ustępując później miejsca organom sądowo-administracyjnym o innych nazwach.[2]

---

[1] K. Sochaniewicz: *Trybunał Zamojski, Studium z dziejów dawnego prawa sądowego polskiego* [w:] *Szymon Szymonowicz i jego czasy*, Zamość 1929; A. Korobowicz: *Sąd ormiański w Zamościu i postępowanie przed nim w świetle ksiąg sądowych*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. XI, 1964, Lublin 1965. O działalności sądowej, m. in. Rady Ekonomicznej, wspomina również R. Orłowski: *Położenie i walka klasowa chłopów w Ordynacji Zamojskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1963.

[2] R. Orłowski (*op. cit.*, *passim*) pisze o powołaniu Rady Ekonomicznej dopiero w r. 1772 i rozciąga jej nazwę na organy działające w Ordynacji do lat dziewięćdziesiątych, co jednak nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Żadnych

Zgodnie ze zwyczajami epoki, a także nawiązując do ordynackiej tradycji, Rada Ekonomiczna, organ działający z mocy najwyższego ordynackiego upoważnienia, miała uprawnienia zarówno administracyjno-skarbowe, jak i sądowe. Wykorzystując te drugie, pełniła rolę sądu dominialnego. Istotnym zagadnieniem zatem jest umiejscowienie Rady w schemacie ustroju sądów Ordynacji i sprecyzowanie jej stosunku do innych równocześnie działających sądów.

Działalność Rady Ekonomicznej możemy poznać dzięki przetrwaniu kilku ksiąg regestów suplik i rezolucji uchwalanych w odpowiedzi na te supliki, zwanych „księgami sprawiedliwości". Jedna z tych ksiąg, figurująca w inwentarzu pod mylną nazwą *Księga sprawiedliwości klucza szczebrzeskiego,* zawiera regesty suplik i rezolucji, odnoszące się do mieszkańców gromad i miast z różnych części Ordynacji.[3] Zapisy w tej księdze dokonane zostały w czasie pomiędzy 23 II 1768 a 21 X 1768. Zachowały się również trzy „księgi sprawiedliwości" poszczególnych kluczy dóbr, gdzie wciągano — odpisując z głównego rejestru — tylko decyzje odnoszące się do miejscowości wchodzących w skład klucza. Są to: *Księga sprawiedliwości klucza janowskiego* (11 III 1768—17 VIII 1772) [4], *Księga sprawiedliwości klucza józefowskiego* (28 IV 1768—11 VI 1772) [5], *Księga sprawiedliwości klucza tarnogrodzkiego* (11 III 1768—26 V 1772).[6] Księgi innych kluczy nie zachowały się. Dlatego też, operując ustaleniami szacunkowymi, czynię to z zastrzeżeniem, iż są to dane orientacyjne, odnoszące się tylko do stosunkowo niewielkiego fragmentu działalności Rady Ekonomicznej, zarejestrowanego w zachowanych źródłach (w r. 1774 było w Ordynacji dziewiętnaście kluczy dóbr).[7]

Na przestrzeni czterech lat Rada Ekonomiczna odbyła ok. 180 posiedzeń, rozpatrując ok. 400 spraw różnego rodzaju. Mając wciąż na uwadze, że jest to tylko ułamek działalności Rady, utrwalony w zachowanych zapisach, można stwierdzić, iż jej operatywność była duża. Ponieważ akt powołujący Radę Ekonomiczną nie jest dotychczas znany (być może, przyszłe badania pozwolą na znalezienie jakiegoś przypadkowo zachowanego odpisu) — o kompetencjach tej instytucji można wnioskować dopiero na podstawie analizy jej czynności. Nie znany jest również skład osobowy Rady i skład jej „kompletów orzekających". Jedyny pod-

---

informacji o Radzie Ekonomicznej nie przynosi natomiast lakoniczny wybór źródeł do dziejów Ordynacji — *Statuta Ordynacji Zamojskiej od r. 1598—1848,* Warszawa 1902 (reedycja wydania z r. 1867).

[3] Zespół Archiwum Ordynacji Zamojskiej w WAPL [dalej w skrócie: AOZ], sygn. 1627.

[4] AOZ 1628.

[5] AOZ 1630.

[6] AOZ 1625.

[7] Orłowski: *op. cit.*, s. 62 (tab.).

pis pod rezolucją — to podpis Zakrzewskiego (starosty szczebrzeskiego).[8] Kilka innych nazwisk członków Rady można ustalić hipotetycznie na podstawie aktu ordynata z 27 IX 1772 r., traktującego między innymi o Radzie Ekonomicznej (choć później już brak śladów działalności organu o takiej nazwie), oraz na podstawie niektórych rezolucji.[9]

Nazwa „Rada Ekonomiczna" pojawia się po raz pierwszy w zapisie z 26 II 1768 r., zastępując poprzednią — „Sąd Delegacki". Łaciński termin *Consilium Economicum* został użyty tylko raz. Niekiedy pojawia się dłuższe określenie: „Rada Ekonomiczna w Zamku Zamojskim agitująca się" lub „Rada Ekonomiczna Zamku Zamojskiego". Rada ta była przede wszystkim rzecznikiem interesów Skarbu Ordynacji, władnym w szerokim zakresie do rozstrzygania spraw administracyjno-skarbowych. Ta dziedzina jej działalności, udokumentowana w setkach rezolucji, nie będzie przedmiotem niniejszego opracowania, poświęconego przede wszystkim Radzie jako organowi sądowemu, rozstrzygającemu *modo iudiciario* różne sprawy z zakresu prawa prywatnego i karnego. Dla uproszczenia terminologii rezolucje Rady w tego typu sprawach będę nazywał wyrokami.

ORZECZNICTWO RADY EKONOMICZNEJ W SPRAWACH CYWILNYCH (PRAWA PRYWATNEGO)

1. Sprawy z dziedziny prawa rzeczowego

Ponad trzydzieści suplik, skierowanych do Rady Ekonomicznej w latach 1768—1772, dotyczyło ustalenia praw do nieruchomości (głównie gruntów ornych i łąk) lub ochrony czy też przywrócenia utraconego posiadania nieruchomości. W tej pierwszej kategorii (*causae petitoriae*) na czoło wybijają się sprawy gruntów „zakupnych". Rola Rady Ekonomicznej sprowadzała się w nich do stwierdzania na podstawie posiadanych przez strony dowodów, czy „suplikantowi" bądź też innej osobie przysługuje prawo własności, oczywiście przeważnie niepełnej, różnie określane (własność, prawo dziedziczne, prawo wieczyste, dobre prawo itp.), oparte o dokonaną wcześniej transakcję kupna-sprzedaży. Oto kilka przykładów takich spraw:

Kazimierz Małysz z klucza gorajeckiego poskarżył się Radzie na sąsiada, że zaorał mu kawałek gruntu, który sobie kupił „wieczystym prawem" u Tomka Michalczuka. Po zbadaniu dowodów przysądzono grunt

[8] AOZ 1628, k. 9 (por. wyrok z 14 IV 1769 r.).

[9] Są to: Jędrzej Chyliński, Andrzej Wyszyński, Karol Lipski (AOZ 1586, k. 2—3); por. Orłowski: *op. cit.*, s. 45.

Małyszowi prawem dziedzicznym (29 lutego 1768 r.), zakazując wszystkim naruszać jego posiadanie.[10]

W innej sprawie, również z terenu klucza gorajskiego, rozpatrywanej w kwietniu 1768 r., sąd Rady Ekonomicznej po zbadaniu skargi orzekł w swym wyroku, że „żaden bezprawnie odebrać gruntu nie może, za czym i Wawrzyniec Jargieło mieć będzie bezpieczny grunt, kiedy dobrem prawem nabyty i kupiony".[11]

Dnia 21 lutego 1769 r. Rada Ekonomiczna aprobowała wyrok sądu gromadzkiego wsi Biszczy (z 17 lipca 1768 r.), oddalający Michała Kuśnierza z roszczeniami wobec Iwana Telicy o łąkę, „ponieważ wziął za swoje, to jest zł 33". Telicy zapewniono posiadanie łąki „wiecznemi czasy", a przy okazji za nieusłuchanie dwóch poprzednich wyroków gromadzkich w tej sprawie (w tym jednego zaaprobowanego przez Radę) i za dalsze pieniactwo, określone jako „szczere bałamuctwa", Kuśnierza skazano na karę chłosty.[12]

Na podstawie świadectwa starszyzny gromadzkiej Rada oddaliła w podobnej sprawie o grunt (1 czerwca 1769 r.) braci Wielebów z Godziszowa, stwierdzając, że grunt ten należy prawnie do pozwanego, gdyż ojciec jego nabył go od ojca suplikantów, nie dopłacając jedynie 10 zł, którą to sumę winien dopłacić syn.[13]

W innym przypadku Rada Ekonomiczna nakazała „wieczne milczenie" w sprawie łąki w Dzwoli, gdyż pozwany udowodnił, iż posiada na nią „zapis" (tj. kontrakt kupna-sprzedaży), sporządzony w urzędzie gorajskim przed kilkudziesięciu laty.[14]

Z przytoczonych przykładów wynika, że transakcje kupna-sprzedaży nieruchomości „zakupnych" nie musiały być zawierane za zezwoleniem dworu, a mimo to zwierzchność dominialna uznawała ich legalność.[15] Inaczej było przy alienacji typowych gruntów pańszczyźnianych, ujętych w rewizjach i inwentarzach — tu trzeba było zgody na każdą tego rodzaju transakcję. Widać to na przykładzie pola Oleszki Pociupanego z Biszczy.

Ten poddany ordynacki — jak informuje zapis w *Księdze sprawiedliwości klucza tarnogrodzkiego* — „odstąpiwszy ojcu gruntu, pańszczyzny, dobrowolnie z Biszczy z żoną uszedł". Kiedy stary ojciec zapragnął przekazany mu grunt sprzedać, musiał na to uzyskać zgodę dworu. Po pew-

---

[10] AOZ 1627, k. 7 v.

[11] *Ibid.*, k. 69.

[12] AOZ 1625, k. 11.

[13] AOZ 1628, k. 9 (pozwany — Łukasz Berda).

[14] AOZ 1627, k. 69 v.

[15] Podobny stan stwierdził J. Rafacz we wsiach południowej Małopolski — *Ustrój wsi samorządnej małopolskiej w XVIII wieku*, Lublin 1922, ss. 103, 115 i inne.

nym czasie młody Pociupany wrócił i postanowił rewindykować swój grunt, jednakże Rada Ekonomiczna i tym razem stanęła w obronie praw nabywców i zapewniła, że jeżeli zaprzysięgną przed aktami gromadzkimi fakt uiszczenia zapłaty — to „spokojnie używać raz kupionego gruntu i budynków będą".[16]

Po aprobatę „zapisu wieczystego", odnotowanego w aktach gromadzkich w sprawie kupna-sprzedaży łąki, udali się dwaj chłopi z Biszczy, kiedy znalazł się inny pretendent do owej łąki — i ją uzyskali. Było to usankcjonowanie transakcji *ex post*, jednakże starania te nie wzbudziły sprzeciwu Rady.[17] O względnej swobodzie ludności wiejskiej w dziedzinie dysponowania gruntami pańszczyźnianymi — za aprobatą dworu — świadczy potwierdzenie szeregu ugód w tej sprawie. Ugody te były często zawieranc pod wpływem lub w obecności starszyzny gromadzkiej i dotyczyły głównie podziału bądź rozgraniczenia spornych gruntów czy łąk. Pogwałcenie zaaprobowanej ugody, szczególnie połączone z aktami przemocy, było surowo karane. Karę 15 plag wymierzono we wrześniu 1771 r. Kośmie Filowi z Biszczy, który na przekór poprzednio zawartej ugodzie w sprawie łąki, zebrał z niej siano i zbił, stawiającego opór, Gabriela Melecha. Orzeczono również zwrot siana oraz wyasygnowanie 10 zł na koszta leczenia poszkodowanego u cyrulika.[18]

Rzecz znamienna, że po osadzeniu na gruntach należących uprzednio do chłopa wypędzonego z dóbr Ordynacji za popełnione przestępstwa — nowy osadnik nawiązuje kontakt z poprzednikiem, by w drodze ugody uzyskać od niego „donacyją wieczystą" tych gruntów za odpowiednią opłatą.[19] Świadczy to chyba o powszechności przekonania, że nawet w krańcowych wypadkach złego sprawowania się chłopa, dominium nie może go pozbawić prawa do odszkodowania za utracone grunty pańszczyźniane.[20]

Na mocy ugód, jeśli uzyskiwały one następnie aprobatę Rady, można było unieważnić poprzednie dyspozycje oficjalistów Ordynacji, odnoszące się do gruntów. Przykładem może być zrzeczenie się przez chłopa, Jakuba Kaziroda, kawałka gruntu należącego do kogo innego, a przydzielonego mu niesłusznie przez pisarza prowentowego (adnotacja Rady:

---

[16] AOZ 1625, k. 19.

[17] AOZ 1627, k. 85 v (aprobata zapisu wieczystego, mocą którego „Ichnat Harasiuk, poddany z Biszczy, swoją własną łąkę i pólko po tej stronie Tanwi [...] przedał Oleszkowi Mucha [*s*] za złotych dwadzieścia ośm").

[18] AOZ 1625, k. 33 v.

[19] AOZ 1627, k. 59. Mowa o transakcji między wypędzonym „za ekscesa" Wojciechem Sową i osadzonym na jego gruncie Antonim Grelą.

[20] O tej zasadzie ogólnie — por. Z. Zdrójkowski: *Wiejskie prawo prywatne* [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, pod. red. J. Bardacha, t. II, Warszawa 1966, s. 321.

„więc my tę zgodę mocą delegacką aprobujemy")[21]. Oczywiście, tego rodzaju aprobata mogła dotyczyć tych przypadków, gdy ugoda nie powodowała naruszenia interesów Ordynacji.

Rada Ekonomiczna wydała szereg wyroków przysądzających stronom nieruchomości na podstawie nadań dziedziców, niekiedy z bardzo odległej przeszłości.

Tak na przykład 21 października 1768 r. Janowi Stańczykowskiemu i kilku innym mieszczanom turobińskim przysądzono prawem wieczystym ogrody (użytkowane ostatnio przez Ordynację) na podstawie przywileju dziedzica Stanisława Górki z r. 1568.[22] We wrześniu 1768 r. na wokandzie Rady Ekonomicznej znalazła się sprawa między parochami greckounickiej cerkwi w Biszczy, Mikołajem i Janem Tychoniewiczami, a kapitanem ordynackiej dragonii polowej, Andrzejem Poruczkowskim. Chodziło o łąkę z zagrodą, którą na mocy nadania z r. 1711, pochodzącego od ordynata Tomasza Zamoyskiego, otrzymała cerkiew i którą później na podstawie innego aktu właściciela Ordynacji przekazano Poruczkowskiemu na czas służby wojskowej. Po zbadaniu sprawy Rada Ekonomiczna uchyliła późniejszą decyzję ordynata, jako opartą na złych informacjach i wydaną w czasie nieobecności parocha biszczańskiego, oraz orzekła oddanie spornych nieruchomości cerkwi „raz na zawsze prawem wieczystem", dodając ponadto, żeby obecni i przyszli oficjaliści — ekonomowie, gubernatorowie, pisarze prowentowi „pod utratą łaski pańskiej" nie ważyli się „żadnej przeszkody w posesyi tejże zagrody czynić, w rewizyje lub inwentarze pisać, albo też do jakiejkolwiek powinności lub czynszów pociągać". Było to więc niewątpliwie przekazanie prawa pełnej własności tej nieruchomości. Poruczkowskiemu obiecano tytułem rekompensaty przydzielić „insze pole i łąkę, proporcjonalnie [do] służby żołnierskiej przyzwoite".[23]

Kilka innych wyroków dotyczy zakwalifikowania nieruchomości (gruntów i łąk) do pańszczyźnianych czy też żołnierskich. Te ostatnie pozostawały w pełnej dyspozycji dworu i jako ściśle związane z pełnieniem służby wojskowej nie podlegały dziedziczeniu ani podziałom.

Tak na przykład 9 kwietnia 1770 r. Rada utrzymała w posiadaniu ogrodu kozaka ordynackiego, Antoniego Kozłowskiego, z Księżpola (na podstawie dokumentu Marcina Zamoyskiego z r. 1730), choć rościł sobie pretensje do tego nadziału żołnierskiego inny mieszkaniec Księżpola, Maksym Dobosz, który wyjednał nawet podstępnie odpowiedni zapis kolejnego ordynata. Przykładem odwrotnej decyzji Rady — tj. stwierdzenia, iż grunt, użytkowany jako żołnierski, winien być traktowany jako

---

[21] AOZ 1627, k. 8 (wyrok z 29 II 1768 r.).
[22] *Ibid.*, k. 91 (wyrok z 21 X 1768 r.).
[23] *Ibid.*, k. 88.

pańszczyźniany — jest wyrok w sprawie Gilowskich z Korchowa, wydany 8 kwietnia 1769 r. na podstawie świadectwa gromady korchowskiej.[24]

Rada Ekonomiczna nie aprobowała alienacji „gruntów katolickich" na rzecz Żydów, opierając się na argumentacji, że zabraniają tego „prawa i konstytucyje koronne, tudzież przywileje".[25] Oczywiście odwrotne transakcje — nabycie przez mieszczanina lub chłopa nieruchomości żydowskiej — nie wzbudzały żadnej obiekcji Rady.[26]

Kilkakrotnie przewinęły się przed sądem Rady sprawy zastawu nieruchomości. W czterech przypadkach udzielono zezwolenia na spłatę długu oraz odebranie zastawionych gruntów i łąk. Był to zastaw z dzierżeniem. Ponieważ zastawnikami byli w jednym przypadku obcy poddani (księdza biszczańskiego), polecono zastawcy zastosować się do następujących wskazówek: „Oleszko powinien obwieścić tych, którzy mają grunt w zastawie, do odebrania pieniędzy, a po obwieszczeniu położyć w urzędzie pieniądze i grunt zastawny odebrać, do czego pomoc mu dać ze dworu należy."[27]

W związku z zażaleniem chłopa ze wsi Płusy, że mu sukcesorowie zastawcy odebrali przed czasem kawałek pola, będący w zastawie użytkowym „do wytrzymania" (tj. do wydzierżenia) — Rada Ekonomiczna poleciła starszyźnie gromadzkiej, aby spowodowała oddanie gruntu albo zwrot pożyczonych pieniędzy.[28]

Zupełnie sporadycznie spotykamy w „księgach sprawiedliwości" sprawy z tytułu prawa bliższości, ograniczające swobodę alienacji gruntów. Ubezpieczenia takiego prawa domagał się (w formie przyznania prawa pierwokupu) skutecznie Krzysztof Łysowski z Dolnego Potoka.[29] Sprawę o przyznanie prawa skupu gruntu i chałupy rodzinie zmarłego na wypadek powtórnego zamążpójścia wdowy odesłano do jurysdykcji wiejskiej.[30]

Niektóre rezolucje Rady dotyczyły jedynie ochrony posiadania (*cau-*

---

[24] AOZ 1625, k. 14 v (sprawa Kozłowskiego), k. 11 v (sprawa Gilowskich).

[25] Wyrok z 25 VI 1771 r. — unieważnienie transakcji, mocą której Moszko Nuchymowicz z Tarnogrodu nabył grunt „katolicki" — AOZ 1625, k. 30.

[26] „Rada Ekonomiczna Zamku Zamojskiego sławetnemu Skrobańskiemu u Berka w Tarnogrodzie domostwa kupić pozwala." AOZ 1625, k. 20 (7 IX 1770 r.).

[27] AOZ 1625, k. 7 v i AOZ 1627, k. 76 (wyrok z kwietnia 1768 r. w sprawie Oleszka Kozioła).

[28] Spór o grunt uprawiany przez Piotra Sesulskiego „do wytrzymania" sumy 20 zł, przy „strątku" rocznym 2 zł (wyrok z 8 IV 1770 r., AOZ 1625, k. 14—14 v.).

[29] AOZ 1627, k. 74 (kwiecień 1768).

[30] AOZ 1625, k. 12 v. — wyrok z 1 III 1770 r. na skutek supliki Pleskotowej z Różańca, odsyłający sprawę do sądu gromadzkiego celem rozsądzenia „według sumienia i świętej sprawiedliwości".

sae possessoriae). W tych przypadkach albo ograniczano się do zakazu odebrania gruntu posiadaczowi (np. sprawa z powództwa Jakuba Mazura z Naklika)[31], albo też dodatkowo karano szczególnie niepoprawnych (ukaranie chłostą po dwadzieścia plag kilku mieszkańców Huty Krzeszowskiej za przesunięcie płotu granicznego na szkodę innych poddanych spod Krzeszowa, z zagrożeniem uwięzienia ich w fortecy zamojskiej, gdyby próbowali dalszych „buntów")[32].

2. Sprawy spadkowe

Rada Ekonomiczna rozpatrywała kilkanaście spraw z dziedziny prawa spadkowego. Większość z nich dotyczyła dziedziczenia beztestamentowego, ustawowego. Wydane przez Radę w tych sprawach wyroki świadczą o dążności do zagwarantowania równych praw do gruntu zstępnym. Oto dwa przykłady:

Dnia 24 lutego 1768 r. rozdzielono kilka zagonów gruntu i ćwierć pola między braci, Pawła i Mateusza Moskwów z Wielączy, „stosując się do sprawiedliwości", przy czym ten, który odziedziczył budynki, miał wystawić własnym kosztem drugiemu chałupę i stodołę.[33] W cztery dni później w podobnej sprawie, dotyczącej dwóch braci z Gorajca, „stosując się tak do prawa natury po ojcu zmarłym synom służącego, jako i sprawiedliwości", przyznano im równe prawo do półćwiartki ojcowskiego pola.[34]

Sąd staje kilkakrotnie w obronie praw wdowich. Uchylono między innymi wyrok gromadzki z Biszczy i w oparciu o prawo magdeburskie wydzielono jedną czwartą część schedy wdowie, resztę zaś — krewnym bocznym (braciom stryjecznym) zmarłego.[35]

Wyroki Rady Ekonomicznej podkreślają prawo pozostałego przy życiu współmałżonka (wdowy) do majątku zarówno ruchomego, jak i nieruchomego, stanowiącego wspólny dorobek.

Oddalono na przykład pozew dwóch poddanych z Bortatycz o sukcesję po bracie, argumentując, że zmarły nie wniósł żadnego gruntu do

---

[31] AOZ 1627, k. 73.

[32] *Ibid.*, k. 87 (Rada Ekonomiczna mieszkańców Huty „za nieposłuszeństwo i tak wielką zuchwałość winnemi czyni, za którą lubo na wielką i przykładną zasłużyli karę, z klemencyi jednak przystępując do mniejszej, naznacza, aby ci, którzy najpierwszą razą ważyli się popodcinać lub porozcinać płoty, po dwadzieścia plag otrzymali, do której egzekucji JmPan Ekonom krzeszowski zjedzie i one wypełnić powinien, a jeżeliby się jeszcze raz ważyła też Gromada Hucińska sprzeciwiać i bunty podnosić, więc do fortecy zamojskiej na więzienie odesłana będzie mocą tego dekretu [...]" — 2 IX 1768 r.).

[33] AOZ 1627, k. 3.

[34] *Ibid.*, k. 6.

[35] AOZ 1625, k. 20 — wyrok w sprawie sukcesorów F. Czopowskiego.

wspólnego gospodarstwa — wszystko stanowiło dorobek osiągnięty wraz z żoną, którą uznaje się za wyłączną spadkobierczynię (lipiec 1768).[36] Na suplikę Tacjanny Hukowej w sprawie zwrotu krowy, zagarniętej po bezpotomnej śmierci jej męża przez jego brata, Rada Ekonomiczna orzekła zwrot krowy wdowie, gdyż stanowi ona przychówek z czasów trwania małżeństwa.[37] Podobnie orzeczono o konieczności przywrócenia wdowie Maruszce Kuziemce z Korchowa części chudoby i pszczół, przyznanych „dekretem gromadzkim" — wbrew ostatniej woli zmarłego — jego rodzeństwu.[38] Ostatnia z wymienionych spraw dotyczyła dziedziczenia testamentowego. Rada przywróciła wówczas moc testamentu. Podobny wyrok — o utrzymaniu w mocy testamentu — pragnął uzyskać od Rady sołtys Rogala z Ponikw, sprawę odesłano jednak w celu ostatecznego rozpatrzenia (lub uzupełnienia dowodów) do ekonoma klucza kraśnickiego.[39]

3. Zobowiązania i inne sprawy

Swój finał w sądzie Rady Ekonomicznej znalazło szereg spraw o zapłatę dłużnych sum na tle kontraktu pożyczki lub z innych tytułów. Jeśli w danej sprawie zapadł już poprzednio prawomocny wyrok sądu dominialnego — nakazywano zapłacić dłużną sumę bez zwłoki, grożąc karą, a mianowicie, że w razie oporu dłużników rychło ich „do fortecy zamojskiej jako prawu nieposłusznych leśni przyprowadzą".[40]

W stosunkach miejskich i małomiasteczkowych w roli wierzycieli występowali niejednokrotnie Żydzi-arendarze. Kilkakrotnie pojawiają się oni jako strony przed sądem Rady. Rada Ekonomiczna — ze względu na wydany zakaz „borgów" — roszczenia arendarzy z tytułu zakupu trunku w karczmie kierowała do rozpoznania sądom niższej instancji[41] albo orzekała „przecięcie długu na pół".[42]

Rygorystycznie podchodzono natomiast do sprawy, gdy wierzycielem był skarb Ordynacji, a dłużnikami, zalegającymi z zapłatą należną na mocy kontraktu, byli szynkarze.

---

[36] AOZ 1627, k. 86.

[37] *Ibid.*, k. 77 v. (kwiecień 1768 r.).

[38] AOZ 1625, k. 16 (wyrok z 5 IV 1768 r.).

[39] AOZ 1627, k. 59. Według orzeczenia Rady Ekonomicznej ekonom kraśnicki „kazawszy stanąć przed sobą stronom obydwom ze świadkami sprawę tę *mature* rozstr[z]ąśnie, w kognicyją testamentu winindzie [s] i co się sprawiedliwego pokaże, decydować będzie, lub jeżeliby w czym trudność pokazała się, interes opisawszy, do Rady Ekonomicznej odeśle".

[40] Cytat z wyroku w sprawie sędziego bartniczego Wojciecha Kiełbasy przeciw małżeństwu Pechom, z powołaniem się na dekret komisarski z r. 1766 w tej sprawie — AOZ 1627, k. 79 v.

[41] Por. np. AOZ 1630, k. 4.

[42] AOZ 1625, k. 8 — wyrok w sprawie wdowy Oleszkowej z Majdanu.

Suplikujących o ulgi szynkarzy z Majdanu Księżpolskiego wezwano do niezwłocznej opłaty, grożąc w przeciwnym razie, że „ukarani będą [chłostą] trzechset rózeg za niedotrzymanie kontraktu, a katolicy na ich miejsce osadzeni będą".[43] W jednym przypadku orzeczono utratę prawa do spłaty długu na skutek „zaszłej dawności" (38 lat), orzekając, że skoro wierzyciel „przez taki długi przeciąg czasu zmilczał, przeto nie podobno, aby satysfakcyja nastąpiła".[44]

Z innych umów obligacyjnych, o których ważności wypowiadała się Rada Ekonomiczna, wspomniano już umowy kupna-sprzedaży nieruchomości „zakupnych" przy omawianiu prawa rzeczowego. Raz jeden w zachowanych zapisach przedmiotem supliki i wyroku były niezamierzone skutki umowy pokładu użytkowego (oddania krowy na przezimowanie),[45] raz też sąd Rady Ekonomicznej rozpatrywał sprawę związaną z czynem niedozwolonym; a mianowicie chodziło o odszkodowanie dla pogorzelców z Krzeszowa ze strony Żyda Rubina, winnego zaprószenia ognia.[46]

Poza omówionymi sprawami z zakresu prawa rzeczowego, spadkowego i obligacyjnego Rada Ekonomiczna rzadko rozstrzygała sprawy z innych działów prawa prywatnego. Przykładowo można wymienić wyrok w sprawie układu o dożywocie między teściem i zięciem z Lipowca[47] czy też przyznanie Walentemu Ukropowi praw opiekuńczych nad siostrą Anną, z wykluczeniem dalszego krewnego („ponieważ z prawa natury nie wujowi, ale bratu rodzonemu dziećmi w małoletnim wieku po śmierci rodziców zostającemi opiekować się należy").[48]

ORZECZNICTWO W SPRAWACH KARNYCH

Sąd Rady Ekonomicznej wydawał orzeczenia również w sprawach karnych. Pierwszą, niewielką grupę w tej kategorii stanowią sprawy, których przedmiotem były przestępstwa przeciwko zdrowiu i mieniu poddanych Ordynacji, popełniane przez innych poddanych, najczęściej zamieszkałych w innych miejscowościach niż pokrzywdzeni. Chodziło czasem o porachunki rodzinne (skazanie Ewy Niedzielowej ze Złojca na chłostę w wymiarze trzydziestu miotełek za nachodzenie domu swej siostry i szwagra w Zarudziu oraz gwałtowne odbicie i „aresztowanie"

---

[43] AOZ 1625, k. 6.

[44] Wyrok z 21 VII 1771 r. w sprawie wierzytelności Kazimierza Barana z Kocudzy — AOZ 1628, k. 24—24 v.

[45] AOZ 1627, k. 80—80 v.

[46] *Ibid.*, k. 64—64 v.

[47] *Ibid.*, k. 7.

[48] *Ibid.*, k. 9, 9 v.

wozu z mąką)[49] lub o postępowanie wbrew ugodzie i wyrokowi gromadzkiemu (wspomniany już wyżej wyrok, skazujący Kosmę Fila na plagi, zwrot kosztów leczenia pobitego).[50]

W wyniku skargi mieszczan z Gorajca na braci Konradów ze wsi Łada za pobicie ludzi na targu Rada Ekonom. poleciła dzierżawczyni majątku wymierzyć winnym przykładną karę (według własnego uznania), zalecając, by w razie powtórzenia się ekscesów kazała sprawców zakuć w dyby i odesłać do fortecy zamojskiej.[51] Znacznie częściej trafiały przed sąd Rady skargi na bezprawne, brutalne postępowanie administratorów, ekonomów czy innych oficjalistów oraz arendarzy ordynackich. Rozpatrując tego rodzaju skargi, w których często powtarza się motyw bicia chłopów za ich rzekomą opieszałość w odbywaniu powinności lub niesubordynację — Rada występuje raczej jako zwierzchni organ administracyjno-skarbowy dominium (Ordynacji), mający — zdaniem suplikantów — ukrócić niesprawiedliwość szeregowych urzędników, choć w praktyce ograniczający się do wydawania pouczeń oraz poleceń dotyczących zbadania okoliczności. Jednak w niektórych drastyczniejszych przypadkach Rada zmuszona jest wystąpić w roli sądu. Oto pełny tekst wyroku z 29 III 1768 r.:

„Przed Radą Ekonomiczną, w zamku zamojskim zasiadającą, gromada Wieprzecka stanąwszy, zaniesła skargę na pana Chmielińskiego, administratora zwierzynieckiego, a przeszłego pisarza prowentowego, o to, iż gdy chodzili ciż poddani wieprzeccy na straż do niego, nielitościwie karał ich tak dalece, że z przyczyny tego bicia trzech z tego świata zeszło, jako to Mikołaj Grygiel, Iwan Kunaszczuk i trzeci Mikita Bochenko, której relacyi taż Rada Ekonomiczna wiary nie dając, na wyprowadzenie zupełnej z gromad inkwizycyi zesłała szlachetnie urodzonego JPana Szczerbickiego z tym zaleceniem, ażeby pod sumieniem każdy z osobna wyznał prawdę, tudzież i Pan Chmieliński, aby do odwodu stawił się. Po wysłuchanych tedy przez JPana Szczerbickiego z obudwóch stron inkwizycyjach i do Sądu Rady Ekonomicznej oddanych, przeczytawszy je i dobrze strutynowawszy, lubo niezupełnie pokazała się tegoż zabójstwa przez Pana Chmielińskiego wina, przecież że z okazyi bicia, które do niego wcale nie należało, tylko do administratora na tymże miejscu zostającego, jest *in parte* podobieństwo, uznaje winnym Pana Chmielińskiego, który *pro delicto* i niepotrzebną nad bliźnim surowość

[49] AOZ 1627, k. 80—80 v. Zatargi te powstały na tle kłótni o krowę oddaną na przezimowanie.
[50] AOZ 1625, k. 33 v.
[51] AOZ 1627, k. 71.

luboby znacznie powinien być karany, aby za duszę każdego dał po piętnaście grzywien, a dla pozostałych wdów po zmarłych mężach także dla każdej po piętnaście grzywien, którą satysfakcyją z zasług Pana Chmielińskiego JPana Podskarbi Ordynacyi wypełni, przykazując pod utratą miejsca temuż Panu Chmielińskiemu i większej kary zasłużeniem, aby podobnej surowości nad poddanymi czynić nie ważył się mocą tego Dekretu." [52]

W orzeczonej karze zwraca uwagę dbałość o interesy skarbu Ordynacji (odszkodowanie za ubytek „dusz" — rąk do pracy) i uderza pozostawienie brutalnego oficjalisty na dotychczasowej posadzie, bez względu na to, co powiedzą poddani z gromady wieprzeckiej.

Po rozpatrzeniu drugiej podobnej sprawy w wyroku-rezolucji naskargę gromady obszańskiej — „że już rok trzeci, jak mają podstarościego mordercę, z którego rąk jeden człek z tego świata przeniósł się na tamten" — Rada Ekonomiczna poleciła swemu delegowanemu „o zabicie Piotra Cybulskiego indagacyją solenną uczynić, przypominając równocześnie, że administrator winien karać poddanych co najwyżej piętnastoma plagami.[53] Zgodnie z przyjętymi w Ordynacji zasadami, kara umiarkowanej chłosty była przez Radę najusilniej zalecana, co uwidaczniało się choćby w wyrokach sądu Rady, zamieniających „grabież" pieniężną (karę za „podwożenie obcej gorzałki" itp.) na karę cielesną.[54] W świetle komentarzy Rady miało to uchronić ubogich poddanych przed znacznie dla nich boleśniejszymi niż razy miotełką dolegliwościami ekonomicznymi. Z rozpatrywanych w sądzie Rady spraw karnych przeciwko dobrym obyczajom można przytoczyć wyrok w sprawie niejakiej Górzanki z Kocudzy. Odwołała się ona od decyzji dworu kocudzkiego, który za poczęcie nieślubnego dziecka skazał ją na „grabież" (zabranie dwóch sukman) i obiecywał chłostę. Rada Ekonomiczna uwierzyła w zapewnienia podsądnej, że „jakiś bezbożny człowiek na dobrowolnej drodze publicznej popełnił gwałt", którego skutkiem była brzemienność i poleciła, by dwór zwrócił jej zabrane rzeczy oraz uwolnił od kary cielesnej.[55]

Supliki chłopów i mieszczan Ordynacji do Rady Ekonomicznej są odbiciem toczącej się w latyfundium Zamoyskich walki klasowej. Rozpatrzenie ich pod specjalnym kątem widzenia — sądowych poczynań Rady — nie może oczywiście dać pełnego obrazu tej walki. Znalazła ona

---

[52] *Ibid.*, k. 45 v—46.

[53] *Ibid.*, k. 77 v.—78.

[54] Na przykład wyrok w sprawie Wojciecha Sobola, strzelca z klucza janowskiego — AOZ 1627, k. 67.

[55] AOZ 1628, k. 19 v.

już zresztą obszerne i interesujące odzwierciedlenie w fachowej literaturze historycznej.[56]

MIEJSCE RADY EKONOMICZNEJ W STRUKTURZE SĄDOWNICTWA ORDYNACJI

Treść „ksiąg sprawiedliwości" i niektóre wzmianki w innych dokumentach dają podstawę do przedstawienia, przynajmniej szkicowego, pozycji Rady Ekonomicznej w systemie ustrojowym Ordynacji, zwłaszcza w systemie sądowym. Niektóre jednak zagadnienia wymagają dalszych badań źródłowych i ustaleń.

1. Rada Ekonomiczna a ordynat

Rada Ekonomiczna była organem powołanym do życia przez ordynata i kierującym się w toku swej działalności jego dyrektywami. Ordynat delegował do jej składu członków — sędziów, a pierwotna, przez krótki okres występująca, nazwa Rady — Sąd Delegacki — wywodzi się etymologicznie z owego aktu woli właściciela Ordynacji. Ordynat określał tryb urzędowania Rady i miał prawo go modyfikować. Decyzję o takiej modyfikacji powziął formalnie we wrześniu 1772 r. (wyznaczenie trzech sesji rocznie, wprowadzenie obowiązku rozpatrywania spraw w pełnym składzie Rady itp.)[57], jednakże, jak wspomniano, od jesieni 1772 r. Rada przestała funkcjonować. W rezolucjach swych, wydawanych w latach 1768—1772 Rada Ekonomiczna niejednokrotnie powoływała się na dyspozycje i wolę ordynata. Sugestie te nie dotyczyły konkretnych rozstrzygnięć w poszczególnych sprawach, lecz polityki gospodarczej w Ordynacji i spraw natury proceduralnej. Tak na przykład powoływano się na wolę ordynata przy nadzielaniu gruntów wieczystym prawem[58] lub delegując oficjalistów do rozpoznania krzywd wyrządzonych poddanym[59].

Niekiedy zdarzały się fakty kierowania suplik wprost do ordynata, z pominięciem Rady Ekonomicznej. Sprawy takie przychodziły następnie do Rady z odpowiednią adnotacją.

Wprost do Jana Jakuba Zamoyskiego zwrócił się Marcin Czechowski, trzymający arendę ratuszową w Tarnogrodzie. Rezydujący w Tulczyku

---

[56] R. Orłowski: *Opór włościan i formy walki w Ordynacji Zamojskiej w drugiej połowie XVIII stulecia*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio F, vol. XIV, 1959; *id: Położenie i walka klasowa chłopów...*, *passim*.

[57] AOZ 1586, k. 2—3.

[58] Np. AOZ 1627, k. 5 — wyrok z 28 II 1768 r. — w sprawie braci stryjecznych Kwapiszów z Chłopkowa.

[59] Por. delegowanie, stosownie do „dyspozycyi pańskiej", stolnika bracławskiego, Stradomskiego, do sprawdzenia zarzutów przeciw byłemu leśniczemu — AOZ 1628, k. 24—24 v.

ordynat, skierował suplikę Czechowskiego do Rady Ekonomicznej (15 X 1769 r.) z sugestią, by sprawa została „sprawiedliwie decydowana". Ponieważ indagacje wykazały brak podstaw do zaspokojenia próśb propinatora, Rada wytknęła mu w swym orzeczeniu, że „nienależycie zaniósł do JWPana Dobrodzieja zażalenie".[60] W czerwcu 1770 r. ordynat przesłał Radzie skierowane doń bezpośrednio „punkta od mieszczan tarnogrodzkich przesłane". W niektórych sprawach ekonomicznych podejmował sam decyzje, pozostawiając Radzie tylko ich realizację (np. co do propinacji: „Rada Ekonomiczna katolikom arendę puści na czasy teraźniejsze mając wzgląd"), inne kwestie zlecał Radzie rozstrzygać samodzielnie. Takich skierowań do ostatecznego rozpoznania sprawy było kilka.[61]

Ordynat nie wymagał przedstawiania sobie decyzji Rady do akceptacji — stawały się one prawomocne i bez tego. Niekiedy jednak, co do spraw, które go szczególnie interesowały, zastrzegał sobie możność „przyjrzenia się" wyrokowi przed jego ogłoszeniem. Tak było ze sprawą byłego leśniczego ordynackiego, Kornaszewskiego. Skargę na nadużycia i pogróżki Kornaszewskiego, przesłaną ordynatowi, adresat skierował do Rady z adnotacją: „Tę suplikę do Rady Ekonomicznej odsyłam, która chociażby zaspokojona była, jednakże do mego przyjazdu ją zatrzymać." [62]

Na podstawie „ksiąg sprawiedliwości" można stwierdzić, że Rada Ekonomiczna, powołana przez ordynata, opłacana przezeń i respektująca w sprawach natury ogólniejszej jego wolę, nie była przezeń krępowana w dziedzinie jurysdykcji. Od jej decyzji nie służył stronom żaden środek prawny — była więc Rada sądem dominialnym najwyższej instancji.

2. Rada Ekonomiczna a niższe sądy dominialne i oficjaliści

Za pierwszą instancję w systemie sądów dominialnych Ordynacji Zamojskiej należy uznać działające *ad hoc* sądy administratorów, ekonomów oraz posesorów i dzierżawców poszczególnych kluczy lub wsi. O rozciągłości kompetencji tych jednoosobowych sądów zachowało się niewiele wiadomości. Z suplik wynika, iż administratorzy stosowali surowe kary chłosty. O przypadkach śmierci poddanych ordynackich na skutek obrażeń odniesionych z tego powodu była już mowa. Można jeszcze dodać dwa przykłady zaczerpnięte z suplik.

[60] AOZ 1625, k. 16.
[61] *Ibid.*, k. 16—17.
[62] AOZ 1628, k. 24.

Wójt wsi Łada skarżył się na administratora turobińskiego, że „gdy za to [administrator] plag dwadzieścia i do Zamościa odwieźć kazał"; widocznie za złą jakość przywiezionego towaru.[63]
przywiózł kurczęta i jajca, na które miał narzucone pieniądze, dał mu

A oto przykład wyroku Rady Ekonomicznej w innej sprawie:

„Żali się Jakub Zabiciel, poddany gorajecki, że go zawsze na pańskim administrator bije, wiąże i krępuje jak złoczyńcę. Za to, że żonę swoją skarał — dał mu rózg pięćdziesiąt. Na to będzie indagacyja, jeżeli była przyzwoita kara za bicie żony." [64]

Rada Ekonomiczna starała się ograniczać zakres spraw sądzonych przez administratorów i surowość wymierzanych kar, postanawiając, iż wolno im wymierzać karę chłosty maksimum do piętnastu plag, zaś cięższe przestępstwa, jak kradzież, zabójstwo „i inne kryminały", kierować do sądu Rady.[65] Zlecała ona oficjalistom Ordynacji, a także posesorom i dzierżawcom dóbr, niektóre czynności przygotowawcze, jak przeprowadzanie indagacji, zbadanie dokumentów, otaksowanie majątku stron itp., a następnie dostarczenie zebranego materiału celem wydania ostatecznej decyzji. Czasem polecenia kierowane były do konkretnych, wymienionych z nazwiska lub funkcji, osób, znacznie częściej jednak mówi się tylko o „delegowanym", który zostaje upoważniony do wypełnienia właściwej misji. Niektóre polecenia dawały upoważnionym prawo orzekania o karze i wolną rękę co do jej wymiaru, naturalnie jeśli wykazana zostanie wina oskarżonego.[66] Nawet ekonomowie w szczególnych przypadkach otrzymywali od Rady prawo wymierzania, według własnego uznania, „kary proporcjonalnej" za występki poddanych.[67]

Zaufani, doświadczeni urzędnicy Ordynacji otrzymywali czasem od Rady pełnomocnictwo do ostatecznego rozeznania („zupełnego rozsądzenia") konkretnych spraw. Należał do nich Jędrzej Chyliński, subdelegat grodzki lubelski, długoletni komisarz Ordynacji oraz inny szlachcic Szczerbicki.[68] Wyjątkowo, w mniej skomplikowanych sprawach, głów-

---

[63] AOZ 1627, k. 56. Zarzuty te odesłano do „Ichmciów słuchających rachunków Pana Administratora turobińskiego, aby indygacyją uczynili, za co był wójt karany".

[64] AOZ 1627, k. 43 v.

[65] *Ibid.*, k. 78 (w rozsądzeniu supliki wsi Obsza).

[66] Upoważnienie dla dzierżawczyni co do ukarania Konradów ze wsi Łada AOZ 1627, k. 71 („WJm Pani Dzierżawczyna [*s*], wyegzaminowawszy, że ci Konradzi ludzi dowożących żywność dla mieszkańców zbili, przykładną da karę.").

[67] Upoważnienie dla ekonoma w sprawie Sobola z klucza janowskiego — AOZ 1627, k. 67.

[68] Por. upoważnienie do rozsądzenia zatargu poddanych Majdanu Nepryskiego z żołnierzami, wydane Chylińskiemu 11 X 1770 r. — AOZ 1630, k. 6; Upoważnienia dla Szczerbickiego — AOZ 1627, k. 45 v., 85 v.

nie z zakresu prawa prywatnego, podobne uprawnienia dawano ekonomom.[69]

3. Rada Ekonomiczna a sądy gromadzkie

Ordynacja Zamojska należała do tych obszarów Rzeczypospolitej, na których do rozbiorów (a także i po nich) zachowały się sądy wiejskie (gromadzkie). Sądy te uzupełniały jurysdykcję sądów dominialnych i chociaż z jednej strony były narzędziem pomocniczym dworu, pozostając pod jego zwierzchnictwem i kierując się jego poleceniami, to z drugiej — reprezentowały, przynajmniej szczątkowy, przejaw samorządności gromady wiejskiej w wymiarze sprawiedliwości.[70]

Z czasów Rady Ekonomicznej, używającej jeszcze wówczas nazwy Sądu Delegackiego, zachował się protokół instalacji sędziów gromadzkich w kluczu gorajeckim, wskazujący na fakt, iż z powołaniem do życia sądu gromadzkiego — tam gdzie go dotychczas nie było — Ordynacja wiązała nadzieje na skuteczne uporządkowanie zaniedbanych, zadawnionych spraw gromadzkich i rozstrzygnięcie sporów. W tym też celu, „ażeby święta sprawiedliwość każdemu ukrzywdzonemu administrowana raz na zawsze zostawała" — mianowano sędziego i podsędka, którzy „przybrawszy sobie i więcej ludzi rozsądnych sprawy wszelkie gromadzkie podług Pana Boga i sumienia swego sądzić będą powinni." Sędziowie ci otrzymali władzę „rozterki między ludźmi tłumić, niesprawiedliwość tępić, a sprawiedliwość mnożyć, we wszystkich okolicznościach radą i pomocą gromadę wspierać". Członkowie sądu gromadzkiego otrzymali równocześnie instrukcję, że „wolną apelacyją do delegowanych sędziów dopuścić będą obligowani". Złożyli oni krótką przysięgę, iż sprawy sądzić będą sprawiedliwie, „nie mając względu tak na bogatego, jako i na ubogiego". Zezwolono i zalecono gromadzie starać się również o zaangażowanie na swój koszt pisarza do prowadzenia gromadzkiej księgi transakcji i dekretów.[71]

Podobny wpływ na skład i ustalenie kompetencji sądu gromadzkiego miała zapewne Rada Ekonomiczna również w stosunku do innych wiosek Ordynacji. Obok sędziego, również często zwanego wójtem, oraz podsędka występuje w wielu gromadach trzeci członek sądu — przysiężny.

---

[69] AOZ 1627, k. 59 — por. przypis 39.

[70] Por. Rafacz: *op. cit.*, s. 322 n.; J. Michalski: *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII wieku*, Wrocław—Warszawa 1953, ss. 186—187. S. Płaza: *Funkcjonowanie chłopskich sądów wójtowskich w Sądeczyźnie XVI—XVIII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1966, t. 18, z. 1, ss. 121—122, 173.

[71] AOZ 1627, k. 10—10 v.

Ta starszyzna gromadzka obok rozpatrywania spraw podległych jej jurysdykcji spełniała dodatkowo różne polecenia zwierzchności dominialnej, począwszy od rozkładu dziesięciny, pogłównego i narzutów [72], a skończywszy na chwytaniu włościan wyznaczonych przymusowo na flis.[73] Rekompensatą za te trudy było zwolnienie od szarwarków, stróży i robienia krup lub przędzenia motków.[74] Prośby o zniesienie pańszczyczyzny (lub opłaty za pańszczyznę) na okres pełnienia funkcji sądowych były przez Radę Ekonomiczną kategorycznie odrzucane.

Rada Ekonomiczna, jak wynika z zapisów, chętnie korzystała z możliwości remisji spraw do sądów gromadzkich.

Na przykład w odpowiedzi na suplikę Kazimierza Duera z Gorajca, że brat stryjeczny zabrał mu parę wołów, odpowiedziano: „Ma [on] sąd gromadzki przysięgły, więc o woły i inne pretensyje z bratem tam się rozsądzić powinien".[75] W innych wypadkach pouczano o przysługującym środku prawnym, zaznaczając na przykład w wyroku, że strony „dla rozsądzenia się odsyła do sędziów i podsędków, z dopuszczeniem apelacyi stronie ukrzywdzonej do Rady Ekonomicznej." [76]

Jeśli sąd gromadzki rozpatrywał sprawę przesłaną mu z Rady Ekonomicznej — nie omieszkał zaakcentować tego w nagłówku wyroku.[77] Do wyjątków należał mieszany skład sądu, w którym oprócz przedstawicieli gromady zasiadał oficjalista dworski. Sąd taki, a mianowicie „administrator tamtejszy z wójtem i przysiężnym" skazał Jędrzeja i Bartłomieja Cisów z Jarosławca na chłostę i karę pieniężną (tę ostatnią Rada Ekonomiczna skasowała).[78]

Sąd gromadzki miał ponadto obowiązek dokonywania różnych czynności związanych ze sprawami sądowymi prowadzonymi przez Radę Ekonomiczną — na jej polecenie. Sprawdzano dokumenty, dokonywano oględzin i wizji lokalnych, przyjmowano przysięgi stron (np. na „rzetelność wpłaconej sumy"), taksowano grunty i ruchomości dłużników, przyjmowano pieniądze do depozytu itp. Świadectwo gromady, potwierdzone przez starszyznę gromadzką, było podstawą niejednego wyroku

---

[72] *Ibid.*, k. 36 (ze skargi 2 wójtów, rozpatrywanej 26 III 1768 r.).

[73] Rezolucja Rady Ekonom. z 5 III 1770 r., iż gdyby 36 mężczyzn wyznaczonych na flis z Biszczy nie stawiło się, wówczas posesor Łozicki „sędziemu do łapania takowych dać pomoc obligowany" — AOZ 1725, k. 13.

[74] Rezolucji tego rodzaju jest bardzo dużo, np. AOZ 1628, k. 8, AOZ 1625, k. 9, 10 v.

[75] AOZ 1627, k. 45.

[76] AOZ 1630, k. 4.

[77] Por. początek wyroku gromadzkiego z Biszczy: „Z wyraźnej woli Prześwietnej Rady Ekonomicznej Zamojskiej zasiedliśmy w sprawie Michała Kuśnierza [...]" — AOZ 1625, k. 11.

[78] AOZ 1627, k. 70.

petytoryjnego zapadłego w Radzie Ekonomicznej.[79] Sądowi gromadzkiemu przypadało również w udziale przeprowadzanie egzekucji wyroków Rady, np. odbierając grunt nieprawemu posiadaczowi [80] albo egzekwując zasądzoną karę chłosty [81], przy czym trzeba jednak stwierdzić, że kary cielesne odbierali podsądni częściej z ręki lub w obecności ekonomów.

Zaskarżone dekrety sądów gromadzkich Rada Ekonomiczna przeważnie aprobowała. Było także kilka przypadków uchylenia takich wyroków z równoczesnym wydaniem innego merytorycznego orzeczenia [82] oraz skasowania wyroków z odesłaniem sprawy do ponownego osądzenia. Raz przy takiej okazji wskazano sądowi wiejskiemu konieczność zastosowania się do prawa magdeburskiego.[83]

W instrukcji z r. 1772 ordynat wyraził wolę wprowadzenia pośredniej instancji między sądami gromadzkimi a Radą Ekonomiczną, a mianowicie sądów dwóch komisarzy-wizytatorów: Chylińskiego i Zakrzewskiego. Mieli oni „interesa wszystkie gromadzkie jak najpilniej egzaminować, nie kontentując się decyzyją gromadzką, rozsądzać", równocześnie zaś dodano, że „nie kontentującym się decyzyjami Ichmciów wolno będzie do Rady Ekonom. *in pleno numero* zasiadającej, apelować, ale niesprawiedliwie apelujący ukarany być powinien." [84]

4. Rada Ekonomiczna a sądy miejskie

Chociaż przed sądem Rady Ekonomicznej stawali dość często mieszkańcy miast Ordynacji, a częściej jeszcze składali supliki (głównie w sprawach ekonomicznych) — to niewiele było punktów stycznych w funkcjonowaniu tego sądu i sądów miejskich. W wypadku gdy skarga dotyczyła sprawy prywatnej, a pozwanym był mieszkaniec miasta — suplikanta odsyłano do jurysdykcji miejskiej.[85]

W „księdze sprawiedliwości" odnotowano jeden przypadek odesłania sprawy „do przyzwoitej jurysdykcyi" (*ad forum competens*) Trybunału Zamojskiego, sądu odwoławczego dla miast Ordynacji, któremu przewod-

---

[79] Np. AOZ 1627, k. 6; AOZ 1628, k. 11 v., 18 v.

[80] AOZ 1627, k. 67 v. — wyrok w sprawie z powództwa Jaroszów przeciwko Papuzie z Kocudzy — grunt pozwanemu mieli odebrać „wójci".

[81] AOZ 1627, k. 80 v.: skazaną na plagi po skuteczną egzekucyją tej kary do sędziego i podsędka złocieckiego [złojeckiego] przykazując odsyła mocą tego dekretu".

[82] AOZ 1627, k. 70, 88 v.—89, AOZ 1625, k. 19.

[83] AOZ 1625, k. 27.

[84] AOZ 1586, k. 2.

[85] AOZ 1630, k. 9 v.

niczył burgrabia. Sprawa dotyczyła skargi przedmieszczan oraz Żydów-mieszkańców Turobina na burmistrza tego miasta.[86] Trybunał Zamojski funkcjonował w latach działalności Rady Ekonomicznej nieprzerwanie mi liwskiej [87], i do jego kompetencji należało między innymi rozpatry-pod prezydencją Franciszka Grzymały Dzierżanowskiego, łowczego zie-wanie skarg na działalność urzędów i urzędników miejskich. W razie potrzeby Rada Ekonomiczna polecała urzędowi miejskiemu „wyprowadzić inkwizycyje", dotyczące stanów faktycznych lub sytuacji prawnych mających związek z miastem. Stanowiły one potem podstawę orzeczeń Rady.[88] W zachowanych zapisach w jednym przypadku Rada wydała sądowi miejskiemu wiążące polecenie co do osądzenia sprawy i wydania odpowiedniego, sugerowanego odgórnie, wyroku.

Zostało to spowodowane skargą proboszcza Borkowskiego z Tarnogrodu na mieszczan, którzy „ważą się łamać przykazania Boskie, kiedy w dni święte i uroczyste gorzałki kurzą i inne robocizny w święta przeciwko zakazom czynią". Rada poleciła magistratowi tarnogrodzkiemu, aby „do sądu swego na instancyją JM X Borkowskiego tych wszystkich, którzy takowe niegodziwości czynić i praktykowć ważą się, zapozwać rozkazał i każdego z osobna tygodniem wieży i czternastu grzywien na kościół tarnogrodzki ukarał".[89]

Niektóre zapiski z lat 1768—1772 dowodzą, że Rada Ekonomiczna, jako organ reprezentujący osobę i władzę ordynata, miała uprawnienia zatwierdzania elekcji magistratów.[90]

5. Rada Ekonomiczna a sądy żydowskie

Dwie wzmianki w wyrokach Rady Ekonomicznej odnoszą się do sądów żydowskich. W obu przypadkach chodziło o spory, w których stronami byli Żydzi.

---

[86] AOZ 1627, k. 14 (wyrok z 12 III 1768 r.): „Co do pretensyi sławetnego Ćwiczyńskiego, burmistrza turobińskiego, odsyła Rada Ekonomiczna do Trybunału Zamojskiego, przyzwoitej jurysdykcyi, aby Żydzi tegoż sławetnego Ćwiczyńskiego zapozwali." Podobnie co do skargi przedmieszczan: *ibid.*, k. 22.

[87] Por. akta Trybunału Zamojskiego nr 14—15 w WAPL. Rada Ekonomiczna nie przejęła zatem funkcji Trybunału, jak mogłoby wynikać z niektórych sformułowań R. Orłowskiego: *Położenie i walka klasowa chłopów...*, ss. 45—46.

[88] Np. AOZ 1627, k. 64—64 v. (wyrok wydany „po przeczytanych z obydwóch stron inkwizycyjach przez magistrat krzeszowski wyprowadzonych").

[89] AOZ 1625, k. 24 (wyrok z 9 XII 1770 r.).

[90] Polecenie Rady Ekonomicznej z kwietnia 1768 r., że „urząd janowski do czasu swego ma na urzędzie zostawać" (AOZ 1627, k. 66 v. i AOZ 1628, k. 3 v.); Upoważnienie dla Dzierżanowskiego z 27 IX 1772 r., by „w miastach przy elekcyjach magistratów był obecny i w nich dobry czynił porządek"— AOZ 1586, k. 2.

Tak więc na zażalenia propinatora ratusznego tarnogrodzkiego przeciwko arendarzom (21 III 1768 r.) za to, że zabronili mu sprzedawać krupy za San i spowodowali obłożenie klątwą — Rada odpowiedziała, że „tę pretensyją ma Rabin z innemi do tych sądów należącemi sprawiedliwie rozsądzić i satysfakcyją, od kogo się będzie należała, nakazać".[91] W tydzień później (28 III 1768 r.) Rada rozpatrywała sprawę „z apelacyi sądów rabina lubelskiego i innych zasiadających" (starostwo lubelskie należało wówczas do ordynata Jana Jakuba Zamoyskiego, a sprawa dotyczyła roszczeń materialnych mieszkańców Ordynacji).[92]

6. Rada Ekonomiczna a sądy bartnicze

Na terenie Ordynacji działały tzw. „sądy bartnicze", orzekające w sprawach związanych z hodowlą pszczół. Podsądnymi ich byli zazwyczaj członkowie cechów bartniczych.[93] Rada Ekonomiczna wpływała na skład sądów (lub urzędów) bartniczych (podsędek i ławnicy), delegując na elekcje swego przedstawiciela.[94] Rozpatrywała również odwołanie od „dekretu bartniczego" w sprawie podziału pni z pszczołami między zięcia i teścia, przy czym wyrok ten uchyliła. Ponieważ „sąd bartniczy nad prawo i sprawiedliwość wyżej wyrażony dekret uciążliwie ferował", nakładając na jedną ze stron wysokie grzywny — Rada Ekonomiczna orzekła zwrot dokonanej „grabieży". Członkom sądu kazano zapłacić „własnym groszem" za trunek wypity przy okazji sądzenia sprawy, a nadto polecono delegowanemu ukarać każdego z nich chłostą dziesięciu plag.[95]

7. Stosunek Rady do wydanych wyroków

Rada Ekonomiczna karała poddanych Ordynacji zarówno za nieposłuszeństwo wobec wyroków własnego sądu, jak też zatwierdzonych przez nią orzeczeń innych sądów. Równocześnie zaś gotowa była anulować każdy swój wyrok, jeśli oparty był na fałszywych zeznaniach świadków lub na innych niepewnych dowodach, które następnie okazały się fikcyjne.

---

[91] AOZ 1627, k. 29.

[92] *Ibid.*, k. 39 (sprawa „z apelacyi sądów rabina lubelskiego i innych zasiadających").

[93] Por. J. Mazurkiewicz: *Zabytek prawa bartnego w Wierzchowiskach z ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1958, t. X, z. 2, s. 291 i n.

[94] Delegowanie stolnika grodzieńskiego, Kempińskiego, by w swej obecności kazał obrać urząd bartniczy, tj. podsędka i ławników — AOZ 1628, k. 15.

[95] AOZ 1630, k. 3 v. (wyrok z 5 VII 1768 r.).

Tak na przykład uchylono 21 III 1768 r. wyrok w sprawie Stanisława Smarkalińskiego co do własności gruntu.[96] W lutym tegoż roku wykreślono z „księgi sprawiedliwości" wyrok przyznający prawo do gruntu niższemu funkcjonariuszowi ordynackiemu z adnotacją, iż „opacznie pokazało się".[97]

Te przykłady świadczą o sumienności Rady przy pełnieniu odpowiedzialnej funkcji wymiaru sprawiedliwości, oczywiście o sumienności mieszczącej się w ramach zakreślonych naczelnym zadaniem Rady: troską o interesy „Państwa Zamojskiego".

ZAKOŃCZENIE

Działalność sądowa Rady Ekonomicznej była, głównie gdy chodzi o jej zakres czasowy, niewielkim epizodem w rozwoju i przekształceniach aparatu wymiaru sprawiedliwości Ordynacji Zamojskiej. Dzieje sądownictwa dominialnego w Ordynacji rozpoczynają się wkrótce po utworzeniu majoratu Zamoyskich, na przełomie XVI i XVII wieku, kończą się zaś po dwóch stuleciach, pod zaborem austriackim.

Rada Ekonomiczna była jednym z funkcjonujących w drugiej połowie XVIII wieku wyższych sądów dominialnych Ordynacji; działała obok Trybunału Zamojskiego. O ile Trybunał był w zasadzie sądem wyższej instancji dla miast Ordynacji, rozpatrywał bowiem apelacje od wyroków sądów miejskich — o tyle Rada Ekonomiczna zajmowała analogiczną pozycję w stosunku do sądów wiejskich. Rozpatrywanie przez nią spraw miejskich — jak to wykazano — należało do wyjątków i było raczej przypadkowe.

Studia nad funkcjonowaniem Trybunału Zamojskiego w ostatnich latach jego istnienia oraz prześledzenie dalszych losów wyższego sądownictwa dominialnego dla poddanych ze wsi Ordynacji (po ustaniu działalności Rady Ekonomicznej) pozwoli na dopełnienie obrazu schyłkowych lat działalności sądów dominialnych w tym tak interesującym, także z punktu widzenia historycznoprawnego, latyfundium.

РЕЗЮМЕ

В работе рассмотрена судебная деятельность так называемого экономического совета, который действовал в Замойской ординации в 1768—1772 гг., т.е. в последние годы перед разделом Речи Посполитой и переходом большей части ординации (с ее главным центром — Замостьем) под власть Австрии.

---

[96] AOZ 1627, k. 55—55 v.

[97] *Ibid.*, k. 8.

Экономический совет был, прежде всего, органом, который должен был принимать решения в экономических делах. Кроме этого, однако, как показывают сохранившиеся источники, этот совет действовал как судебный орган — доминиальный суд. Он также высказывал мнение как в гражданских, так и уголовных делах.

Владелец ординации направлял в экономический совет большую часть дел, с которыми к нему лично обращались подданные. Приговоры совета не подлежали утверждению со стороны владельца ординации, набирали силу через себя и сторонам не принадлежало право обжалования. Следовательно, экономический совет был последней инстанцией, так как в отношении организации судебного аппарата Замойская ординация была как бы „государство в государстве" и не подчинялась никаким общегосударственным судам.

В работе представлена позиция экономического совета в структуре судебного аппарата ординации: его положение по отношению к низшим доминиальным судам (суды управляющих, арендаторов и т.д.), к деревенским, городским, еврейским и бортевым (пчеловодческим) судам. Из этого следует, что экономический совет исполнял в принципе роль апелляционного суда (второй инстанции) для крепостных из деревни, в то время как действующий одновременно так называемый Замойский трибунал исполнял подобную функцию для городов и мещан. Экономический совет выдавал также разные обязывающие поручения и указания судам низшей инстанции (в частности городским).

В 1772 г. деятельность экономического совета была прекращена. Совет уступил место другим судебным и административным органам в Замойской ординации, которые приняли его функции.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Aufsatz behandelt die gerichtliche Tätigkeit des sog. Ökonomischen Rates des Majorats von Zamość in den Jahren 1768—1772 d.h. kurz vor der ersten Teilung Polens und dem damit verbundenen Übergang eines beträchtlichen Teiles des Majorats mit seinem Mittelpunkt Zamość an Österreich.

Der Ökonomische Rat war ein Organ, das sich hauptsächlich mit wirtschaftlichen Angelegenheiten befassen sollte. Ausserdem aber, wie aus den erhaltenen Quellen hervorgeht, wirkte der Rat als ein Gerichtsorgan. Seine Zuständigkeit erstreckte sich auf Zivil- und Strafsachen.

Der Majoratsherr überliess der Entscheidung des Ökonomischen Rates die Mehrheit der ihm von seinen Untertanen vorgebrachten Angelegenheiten. Die Urteile des Rates brauchten vom Majoratsherrn nicht bestätigt zu werden. Es gab auch keine Berufung von ihnen an ein anderes Gericht. So war der Ökonomische Rat ein Gericht höchster Instanz, weil auf dem Gebiet der Gerichtsbarkeit das Majorat von Zamość ein „Staat im Staate" war und den allgemeinen staatlichen Gerichten nicht unterstand.

Der Autor bespricht die Stellung des Ökonomischen Rates in der Organisation des Majoratsgerichtswesens und seine Rolle im Vergleich mit den niederen Majoratsgerichten (Güterverwaltergerichte, Pächtergerichte), Dorfgerichten, Judengerichten und Imkergerichten. Aus den Erwägungen geht hervor, dass der Ökonomische Rat prinzipiell ein Berufungsgericht (zweiter Instanz) für die bäuerlichen Untertanen war, während das Tribunal von Zamość ähnliche Funktionen den Städten und ihren Bewohnern gegenüber ausübte. Der Ökonomische Rat erteilte auch den Gerichten niederer Instanz (darunter auch den Stadtgerichten) Empfehlungen und bindende Anweisungen.

Im Jahre 1772 hörte die Tätigkeit des Ökonomischen Rates auf. An seine Stelle traten andere Gerichts- und Verwaltungsorgane, die seine Funktionen im Majorat von Zamość übernahmen.

Papier druk. sat. III kl. 80 g	Format B5 (70×100)	Stron druku 23
Annales UMCS 1971	Drukarnia Uniwersytecka w Lublinie	Zam. nr 155 z 8 VI 1971
Nakład 600+100. B-5	Maszynopis otrzymano w czerwcu 1971	Druk. ukończ. w lutym 1972